

Sygn. akt: I ACa 477/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola Sędziowie: SSA Hanna Rojewska

SSA Tomasz Szabelski (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. Oddziałowi Okręgowemu w Ł.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 28 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 115/11

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 477/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa A. K. (1) przeciwko (...) S.A. w W. Oddziałowi Okręgowemu w Ł. o zadośćuczynienie i ustalenie, sygn. akt I C 115/11,

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 75.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2011 r.;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 483,56 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od 10 sierpnia 2011 r.;
3. ustalili odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. Oddziału Okręgowego w Ł. za skutki wypadku, którego powódka doznała 29 czerwca 2010 r.;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
5. nakazał ściągnąć od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 10.015 złotych tytułem kosztów sądowych;
6. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A. Oddziału Okręgowego w Ł. 4.933 złote tytułem kosztów sądowych;
7. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł,
8. nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 65.000 złotych.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że w dniu 29 czerwca 2010r. w miejscowości D., gm. W.

doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła powódka A. K. (1), będąca pasażerem samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez G. K. (1), który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Kierujący pojazdem stracił panowanie nad samochodem i uderzył w drzewo. Przed wypadkiem powódka w godzinach od ok. 24.00 do ok. godz. 3.00 w nocy spożywała razem z jego sprawcą i w towarzystwie innych osób alkohol. Ok. 3.30 powódka i inne osoby biorące również udział w nocnym spotkaniu na stacji benzynowej wsiadły do samochodu kierowanego przez G. K.. W trakcie jazdy samochodem powódka siedziała obok kierowcy na siedzeniu dla pasażera zwrócona plecami do drzwi pojazdu. W pobliżu miejscowości D., po wybiegnięciu na drogę sarny, kierowca jadący ze znacznym przekroczeniem dozwolonej prędkości stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Powódka wypadła z samochodu. W chwili zdarzenia sprawca wypadku miał od 0,63 do 0,93 promila alkoholu we krwi. Stan nietrzeźwości sprawcy wypadku był jedną z jego przyczyn zdarzenia. Sprawca został skazany wyrokiem karnym w sprawie II K 688/10 Sądu Rejonowego w Łasku. Powódka nie pamięta przebiegu zdarzenia i okoliczności go poprzedzających, w tym czy zapięła pas bezpieczeństwa.

Bezpośrednio po zdarzeniu, nieprzytomną i znajdującą się w stanie ogólnym bardzo ciężkim powódkę przewieziono do (...) Instytutu Centrum (...) w Ł., gdzie była hospitalizowana do 16 lipca 2010r. Rozpoznano u powódki uraz wielonarządowy, obrzęk i stłuczenie mózgu z krwiakiem podpajęczynówkowym, złamanie żuchwy oraz zęba 2+, złamanie odcinka szyjnego kręgosłupa w obrębie C1 z przemieszczeniem odłamu kostnego do kanału kręgowego, odmę opłucnową prawostronną, stłuczenie płuc, złamanie żeber X i XI po stronie lewej, rany policzka lewego oraz liczne otarcia i zadrapania skóry.

Od 16 lipca 2010 powódka przebywała w Klinice (...) w Ł., gdzie przeprowadzono dodatkowe badania, a w okresie 19 lipca - 21 sierpnia 2010 r. A. K. (1) leczona była w Klinice (...). Do Kliniki tej została przyjęta z rozpoznaniem stanu po urazie wielonarządowym oraz czaszkowo - mózgowym z obrzękiem i stłuczeniem mózgu, krwawieniem podpajęczynówkowym, złamaniem kręgosłupa w obrębie C 1 z przemieszczeniem odłamu kostnego, złamaniem gałęzi żuchwy, padaczką objawową, w stanie po tracheotomii i założeniu rurki tracheotomijnej. Wykonano morfologię krwi, badanie RTG klatki piersiowej oraz kręgosłupa szyjnego, TK głowy, twarzoczaszki, RM głowy i szyi, EEG. Przeprowadzono konsultację chirurgiczną oraz laryngologiczną. Powódkę przewieziono do Kliniki (...) z powodu wystąpienia napadów połowicznych prawostronnych. Stwierdzono u niej niedowład obustronny z przewagą prawych kończyn oraz obustronnie dodatni objaw B.. Zastosowano leczenie przeciwpadaczkowe, rehabilitację bierną przyłóżkową.

Od 21 sierpnia 2010 r. do 21 września 2010 r. powódka przebywała w Szpitalu im. (...) w S. na Oddziale (...). Została tam przywieziona w stanie ogólnym średnim. W dniu przyjęcia była przytomna, w pełnym kontakcie słowno - logicznym, leżąca, miała odleżynę na głowie oraz była zaopatrzona w kołnierz S. na odcinku szyjnym kręgosłupa oraz wyciąg elastyczny - szczękowy i szyny nazębne. Powódkę karmiono wówczas przez sondę. Badanie neurologiczne wykazało niedowład prawostronny. Zastosowano leczenie przeciwoleżynowe i rehabilitację przyłóżkową. 6 września 2010 r. powódka została przewieziona do Szpitala (...) celem konsultacji, gdzie usunięto jej szyny nazębne. Po powrocie, na Oddziale Pediatrii Szpitala im. (...) w S., usunięto powódce rurkę tracheotomijną, sondę i rozpoczęto leczenie doustne w postaci diety zmiksowanej. Ze szpitala wypisano ją z zaleceniem dalszej hospitalizacji w Klinice (...) celem wykonania badania TK oraz pozostawiania w pozycji leżącej w kołnierzu S. i dalszego leczenia przeciwoleżynowego, które to badania zostały przeprowadzone w okresie od 4 do 11 października 2010r. w Klinice (...) w Ł..

Od 18 października do 6 listopada A. K. (1) przebywała na Oddziale (...) Wojewódzkiego Centrum (...) im. dr Z. R. w Ł.. Na żądanie rodziców została wypisana ze szpitala przed zakończeniem leczenia.

W oparciu o opinie biegłych lekarzy Sąd ustalił, że obecnie stan ortopedyczny powódki powrócił do tego, w jakim znajdowała się przed wypadkiem. Złamany kręg C1 nie wymagał przeprowadzenia operacji, a w konsekwencji zastosowanego leczenia został wygojony bez istotnego upośledzenia układu kostnego kręgosłupa szyjnego. Powódka doznając złamania kręgu C1, doznała długotrwałego (powyżej 6 miesięcy) uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %, natomiast z punktu widzenia ortopedycznego nie ujawniły się żadne inne negatywne dla zdrowia powódki

konsekwencje. Leczenie farmakologiczne, opatrunki, specjalistyczna opieka były zapewnione przez oddziały, na których powódka przebywała i refundowane przez NFZ. Wielomiejscowe złamanie żuchwy zostało wygojone z przemieszczeniem odłamków kostnych w okolicy kąta po stronie lewej. Pozostały nieznacznie szpecące blizny skóry twarzy.

Na skutek wypadku u powódki zaobserwowano spadek odporności, czego konsekwencją są częste infekcje dróg oddechowych. Zdaniem biegłego specjalisty chirurga, doznane obrażenia spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w granicach 40 %.

Obrażenia pulmonologiczne również nie wywołały u powódki powikłań, a także nie ujawniły się inne negatywne dla jej zdrowia konsekwencje będące następstwem urazu. Dysfunkcje układu oddechu powróciły do normy. Ze strony pulmonologicznej powódka nie wymaga stosowania leków, ani rehabilitacji oddechowej. Mając na uwadze doznane przez nią uszkodzenia w obrębie układu oddechowego, uszczerbek na zdrowiu oszacowano na 20 %.

Na skutek wypadku wystąpiły u poszkodowanej zaburzenia funkcji poznawczych poprzez zaburzenia pamięci świeżej, zaburzenia koncentracji, trudności w skupieniu uwagi na wykonywanych czynnościach złożonych, labilność emocjonalna, spowolnienie procesów psychicznych, cechy ograniczonego uszkodzenia (...) o charakterze trwałym. Niewykluczone jest zachodzenie zmian charakteropatycznych w przyszłości i wystąpienie napadów padaczki. Trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia psychiatrii oceniono na 20 %. Uznano, że powódka nie wymaga opieki osób trzecich, ani specjalistycznej opieki psychiatrycznej.

U powódki wystąpią natomiast przyspieszone procesy degeneracyjne i zwyrodnieniowe systemu nerwowego - procesy starzenia w postaci zaników mózgu oraz związanych z tym zaburzeń jego funkcji. Neurologiczne skutki urazu powódka będzie ponosić do końca życia. Nie będą one jednak dla niej odczuwalne, ponieważ osoby po urazie mózgu nie są na tyle krytyczne, by cierpieć z tego powodu. Cierpią najbliżsi. Powódka będzie wymagać wsparcia i pomocy przy podejmowaniu wielu decyzji oraz wykonywaniu odpowiedzialnych czynności. Powinna zażywać leki przeciwko drgawkowe, podlegać kontroli w poradni neurologicznej średnio co 2 - 3 miesiące. Z przyczyn neurochirurgicznych obrażenia chorej stanowią 60% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Po zgłoszeniu szkody, w styczniu 2011 r., pozwany wypłacił powódce tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia łącznie kwotę 60.263,19 zł uwzględniając przyczynienie się powódki w 50% do szkody, której doznała. Pismem z dnia 24 stycznia 2011 r. reprezentująca powódkę spółka (...) zażądała wypłacenia powódce dalszej kwoty 350.000 zł. Ostatecznie powódka otrzymała 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 263,19 zł, tytułem odszkodowania.

Decyzją komisji lekarskiej powódka została zakwalifikowana do znacznego stopnia niepełnosprawności. Zalecono jej kontynuację nauki, stwierdzono konieczność zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie. Zalecono również korzystanie z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Została ona uznana za całkowicie niezdolną do pracy. Koszty leczenia jakie poniosła powódka, tj. zakupu lekarstw, środków pomocniczych wyniosły, przy uwzględnieniu refundacji, kwotę 462,74 złote.

W dacie wypadku A. K. (1) miała 16 lat. Po ukończeniu gimnazjum zamierzała kontynuować naukę w szkole zawodowej. Chciała zdobyć zawód sprzedawcy. Wskutek obrażeń, których doznała w wypadku w dniu 29 czerwca 2010r. ma bardzo ograniczone, jeśli nie wyłączone, możliwości ukończenia szkoły zawodowej. Przyjęcie ucznia do (...) następuje przed ukończeniem 18-go roku życia, a jej poziom intelektualny, zdaniem biegłego psychiatry, nie rokuje ukończenia edukacji na poziomie licealnym. Powódka nie odzyskała pełnej sprawności fizycznej i psychicznej, co może ograniczać wybór wykonywanej przez nią w przyszłości pracy. Nie będzie mogła pracować na wysokości i przy maszynach w ruchu, a także wykonywać pracę samodzielnie w pełni za nią odpowiadając. Powódce zaleca się pracę zespołową z kontrolowanym wykonywaniem określonych zadań, tj. w zakładach pracy chronionej.

Powódka obecnie uczęszcza w weekendy do liceum dla dorosłych w B.. Uczy się w II - ej klasie. Nie wie co będzie robić po ukończeniu liceum. Twierdzi, że nie jest w stanie zdać matury, nie potrafi niczego zapamiętać.

Matka powódki - A. K. (2) - pracuje w firmie (...) w R. jako pracownik produkcji. Ojciec powódki nie pracuje. Posiadają gospodarstwo rolne o powierzchni 12 ha, które wdzierzawiają. Otrzymują dopłaty z UE. Zaraz po wypadku zaciągnęły dług, a zadłużenie urosło do kwoty 20.000 zł. Część otrzymanych od strony pozwanej pieniędzy przeznaczone zostały na jego spłatę. Państwo K. uzyskują świadczenie rodzinne w wysokości 800 zł, a z tytułu posiadania niepełnosprawnego dziecka - świadczenie w kwocie 600 zł miesięcznie. Powódka ma troje rodzeństwa.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał roszczenia dochodzone pozwem za częściowo uzasadnione, przy niespornej zasadzie odpowiedzialności strony pozwanej.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia opartego na przepisie art.445 § 1 k.c. w związku z art.444 § 1 k.c., Sąd podniósł, że powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała bardzo ciężkich uszkodzeń ciała i związanych z tym cierpień, a także trwałych, nieodwracalnych skutków determinujących jej funkcjonowanie w życiu. Sąd podkreślił, że jest ona osobą bardzo osobą, zaledwie 18 - letnią, dopiero wkraczającą w dorosłe życie, a której możliwości rozwoju zostały drastycznie ograniczone. Sąd dostrzegł, że w wyniku zdarzenia doszło do znacznego upośledzenia funkcji intelektualnych powódki, w stopniu w zasadzie wyłączającym jej zdolność do podjęcia jakiegokolwiek pracy, poza nieskomplikowanymi zajęciami wykonywanymi pod kontrolą osób trzecich. Opinia biegłego neurochirurga oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności powódki, eliminującym zdaniem orzeczników jej zdolność do podjęcia pracy, nie pozostawia w tym zakresie żadnych wątpliwości. Ograniczenie funkcji intelektualnych powódki nie tylko w zasadzie eliminuje ją z życia zawodowego, ale i co jest zdaniem Sądu bardzo istotne, ogranicza jej samodzielne funkcjonowanie w pozostałych sferach życia i ma charakter progresywny, bowiem z biegiem lat będzie się pogłębiało. W tych okolicznościach, a także uwzględniając znaczny stopień cierpień, których powódka doznawała w trakcie długotrwałego leczenia i rekonwalescencji, w ocenie Sądu Okręgowego, zadośćuczynieniem spełniającym swą funkcję kompensacyjną, t.j. nie mającym symbolicznego wymiaru, ani nie będącym jednocześnie zadośćuczynieniem nadmiernym, jest świadczenie w kwocie 300.000 zł.

Jednocześnie w przekonaniu Sądu I instancji A. K. (1) w bardzo znacznym stopniu przyczyniła się do szkody. Bezpośrednio przed wypadkiem jego sprawca w jej towarzystwie i innych osób również uczestniczących w zdarzeniu spożywali alkohol. Z racji wieku powódki, czy zdolności oceny sytuacji, w tym zagrożeń płynących z faktu, że kierowca samochodu nie był trzeźwy, w ocenie Sądu należało przyjąć, że powódka miała nie tylko pełną świadomość, że wsiada do pojazdu z nietrzeźwym kierowcą, ale także świadomość zagrożeń i ryzyka, które podejmuje i na które godzi się. Zdaniem Sądu, brak przy tym było w sprawie okoliczności, z których mogłoby wynikać, że przed wypadkiem funkcje intelektualne powódki, w tym zdolność do właściwego postrzegania rzeczywistości, stosowna analiza i wynikające z niej oceny, były w jakimkolwiek stopniu upośledzone. W okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powódka w 50 % przyczyniła się do szkody, bowiem osoby decydujące się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą muszą liczyć się z daleko posuniętymi konsekwencjami, również w zakresie możliwości otrzymania rekompensaty za doznaną szkodę. Rygorystyczne, wręcz niemal obligatoryjne stosowanie instytucji z art. 362 k.c. w takich sytuacjach ma, w ocenie Sądu Okręgowego, wysoki walor społeczny, prewencyjny, jako jedna z potencjalnych konsekwencji rażąco nagannego zachowania, które jest niestety bardzo częstą przyczyną tragedii zwłaszcza młodych ludzi.

W tych okolicznościach, po uwzględnieniu przyczynienia się powódki i mając na uwadze, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił już powódce 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd zasądził dalszą kwotę 75.000 zł wyrównującą wysokość należnego świadczenia do poziomu 50% z kwoty 300.000 zł z odsetkami ustawowymi w oparciu o art. 481 § 1 k.c. od niekwestionowanej przez pozwanego daty uzasadnionej datą zgłoszenia roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym i oddalił powództwo co do zadośćuczynienia w pozostałej części.

Roszczenie o zwrot kosztów leczenia w kwocie 483,56 zł, jako niesporne i udokumentowane złożonymi fakturami, Sąd uwzględnił w oparciu o art. 444 § 1 k.c.

Rygor natychmiastowej wykonalności został nadany rozstrzygnięciu w zakresie kwoty 65.000 zł w oparciu o art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., uprawniający Sąd do wzajemnego zniesienia kosztów procesu w razie częściowego uwzględnienia żądań pozwu.

Rozstrzygnięcie powyższe, w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie oraz w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania, zaskarżyła powódka, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.445 § 1 k.c. w związku z art.444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że kwota 75.000 zł stanowi wystarczająca kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wydaniu orzeczenia wbrew zasadom doświadczenia życiowego przez nieuwzględnienie jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych i stwierdzenie, że powódka spożywając alkohol przed wypadkiem, do którego doszło w dniu 29 czerwca 2010r. i wsiadając do samochodu prowadzonego przez kierowcę znajdującego się pod wpływem alkoholu, przyczyniła się do wypadku w 50%, przy zupełnym pominięciu głównej przyczyny wypadku, tj. wtargnięcia na jezdnię dzikiego zwierzęcia;
3. sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na wyprowadzeniu błędnych wniosków z ustalonych w sprawie okoliczności tj. uznaniu, że skutki wypadku z dnia 29 czerwca 2010r., odczuwane przez powódkę do dnia dzisiejszego, zasługują na zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł, a okoliczności sprawy świadczą o przyczynieniu się przez powódkę w 50% do wypadku;
4. naruszenie art.113 ust.4 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki koniecznością zapłaty kwoty 10.015 zł tytułem kosztów sądowych. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Rozważania wypada rozpocząć od odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest niezasadny, gdyż zgodnie z wyrażoną w powołanym przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność oraz moc dowodów według własnego przekonania, co czyni na podstawie wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału, z uwzględnieniem wszystkich przeprowadzonych dowodów, jak również okoliczności towarzyszących ich przeprowadzaniu, które mają znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. akt II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21). Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów określone są przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu oraz podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Ocena wiarygodności

dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów oraz obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sądu, które powzięte jest w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami oraz innymi środkami dowodowymi. Ocena powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków, stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena taka nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami bądź wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub zasady doświadczenia życiowego, bądź też nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może zostać skutecznie podważona {wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt: IICKN 817/00, niepubl.}.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, zaś wyciągnięte przez ten Sąd wnioski spełniają wymogi poprawności logicznej, zgodności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Na podkreślenie zasługuje w tym miejscu, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może okazać się skuteczny tylko w przypadku wskazania konkretnych uchybień i sprzeczności w rozumowaniu sądu, lecz pozwany nie uczynił tego skutecznie, koncentrując się na twierdzeniu, że błąd Sądu polegał na przyjęciu, iż powódka spożywając alkohol przed wypadkiem, do którego doszło w dniu 29 czerwca 2010r. i wsiadając do samochodu prowadzonego przez kierowcę znajdującego się pod wpływem alkoholu, przyczyniła się do wypadku w 50%, przy zupełnym pominięciu głównej przyczyny wypadku, tj. wtargnięcia na jezdnię dzikiego zwierzęcia.

Zarzut ten jest chybiony z dwóch powodów. Po pierwsze skarżąca nie dostrzega, że jak wynika z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 9 maja 2011 r., sygn. akt II K 688/10, przyczyną wypadku było prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością przez będącego w stanie nietrzeźwości kierowcę - G. K. (1), za co ten skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że w postępowaniu cywilnym sąd związany jest znamionami przestępstwa ustalonymi w sentencji wyroku, a także okolicznościami jego popełnienia co do osoby sprawcy, jego poczytalności, czasu i miejsca. Po wtóre, w rozpoznawanej sprawie cywilnej powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła żadnych dowodów na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, a w tym dla wykazania, że to wtargnięcie dzikiego zwierzęcia na drogę doprowadziło do wypadku. Tymczasem, jak wynika z opinii biegłego do spraw ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, złożonej na potrzeby postępowania karnego, bezpośrednią przyczyną wypadku były błędy w technice i taktyce jazdy kierującego samochodem G. K. (1), tj. jazda z nadmierną prędkością po łuku drogi, przekraczającą o 35 km/h dozwoloną na tym odcinku drogi, podjęte błędne manewry obronne po zobaczeniu sarny na drodze w postaci hamowania hamulcem nożnym i ręcznym, skutkujące utratą panowania nad pojazdem oraz stan nietrzeźwości kierowcy, wpływający na dokonywane przez niego oceny sytuacji na drodze oraz na jego technikę i taktykę jazdy. W tych okolicznościach stawiany w apelacji zarzut, jakoby błędem Sądu I instancji było nieuwzględnienie wtargnięcia na drogę dzikiego zwierzęcia, jako przyczyny wypadku, jest dowolnym i nie popartym żadnymi dowodami twierdzeniem strony apelującej.

Wbrew stanowisku powódki Sąd Okręgowy nie dopuścił się także zarzucanych naruszeń prawa procesowego i materialnego przy ocenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i wysokości przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Lektura zarzutów prowadzi do wniosku, że stawiając je skarżąca nie dostrzega, wbrew jasnym wywodom Sądu I instancji, że Sąd ten, wbrew zarzutom apelacji, nie uznał zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł za kwotę wystarczającą. W ocenie Sądu a quo, kwotą zadośćuczynienia adekwatną do zakresu krzywdy, jakiej doznała powódka w wyniku wypadku z dnia 29 czerwca 2010r. jest kwota 300.000 zł, a więc de facto wyższa niż określona przez powódkę i dochodzona pozwem (175.000 dochodzona pozwem + 75.000 wypłacona przez pozwany Zakład (...)

przed procesem = 250.000 zł). Nadto określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wymienił wszystkie, istotne w jego ocenie aspekty krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku wypadku, które miały wpływ na wysokość zasądzonego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia. Sąd ten wskazał przy tym zarówno na rozmiar doznanych obrażeń i związaną z tym wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu, nieodwracalność niektórych zmian, rzutujących nie tylko na sprawność, ale całe życie powódki. Sąd uwzględnił bardzo duży rozmiar cierpień doświadczanych przez poszkodowaną, będących nie tylko fizycznym i psychicznym następstwem doznanych obrażeń, ale także ich długotrwałość związaną z wielokrotnymi wielotygodniowymi hospitalizacjami i długą rehabilitacją, utratą sprawności, koniecznością zmiany dotychczasowego sposobu i stylu życia w młodym wieku, a także niemożnością wywiązywania się z dotychczasowych ról społecznych i rezygnacją z planów zawodowych. Co więcej skarżąca nie wskazała przy tym żadnego istotnego elementu, który wpływałby na wysokość zadośćuczynienia, a który pominięty zostałby przez Sąd I instancji w procesie ustalania wysokości tego świadczenia.

Należy także zwrócić uwagę stronie apelującej, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia w postępowaniu odwoławczym może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14.02.2008r. sygn. akt II AKa 11/08, LEX 410357). Tymczasem w omawianej sprawie, jak to już podniesiono powyżej, takie naruszenie zasad ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie wystąpiło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo ocenił także Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody (art.362 k.c.).

Zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenie się szkody, jeżeli pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest nadto zawinione, w przypadku odpowiedzialności na zasadzie winy, a obiektywnie nieprawidłowe, przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka - tak między innymi B. Lewaszkiewicz - Petrykowska „Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” W-wa 1967, A. Szpunar „Wina poszkodowanego w prawie cywilnym” W-wa 1971 i T. Wiśniewski Komentarz do KC z 2002r.).

W rozpoznawanej sprawie nie może budzić żadnych wątpliwości fakt spożywania przez powódkę alkoholu wspólnie z G. K. (1) w okresie bezpośrednio poprzedzającym wspólną jazdę samochodem kierowanym przez G. K. - sprawcę wypadku, jak i fakt nie zapięcia przez powódkę w czasie jazdy pasów bezpieczeństwa. Osoba, która decyduje się na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody - art.362 k.c. (wyrok S.A. w Łodzi z dnia 24.04.2013r. I ACa 1418/12 Lex 1321973, tak też SN w wyroku z 20.11.2003r. III CKN 606/00, Lex 550935 oraz w wyroku z 2 grudnia 1985r. IV CR 412/85, Lex 5221). W okolicznościach omawianej sprawy, a nade wszystko w ustalonych w postępowaniu karnym przyczynach, które doprowadziły do wypadku i szkód doznanych przez powódkę, stan nietrzeźwości kierowcy w sposób bezsporny pozostaje w związku z wypadkiem. Podobnie jak z zakresem doznanych szkód na osobie pozostaje w związku nie zapięcie pasów bezpieczeństwa przez powódkę, w wyniku czego w przebiegu wypadku wypadła ona z samochodu, po jego uderzeniu w drzewo. Bez znaczenia przy tym dla oceny kwestii przyczynienia się powódki do powstania szkody miał jej młodociany wiek, bowiem w dacie wypadku liczyła 16 lat, a zatem z uwagi na wiek (ukończone 13 lat) można było przypisać jej winę, a po wtóre, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, powódka z racji na wiek i doświadczenie, w tym liczne kampanie medialne, miała nie tylko pełną świadomość, że wsiada do pojazdu z nietrzeźwym kierowcą, ale także świadomość naganności tego zachowania i grożącego jej niebezpieczeństwa. Tym samym zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że A. K. (1) przyczyniła się do powstania szkody w 50%. To ustalenie z kolei prowadziło do obniżenia należnego poszkodowanej zadośćuczynienia do kwoty

150.000 zł, a wobec wypłacenia powódce przez pozwaną Zakład przed procesem kwoty 75.000 zł, do zasądzenia pozostała już tylko kwota 75.000 zł uwzględniona przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, ni obciążając powódki na podstawie art.102 k.p.c. w związku z art.391 § 1 k.p.c. kosztami postępowania apelacyjnego.